Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S. A.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką — Tarnów, dnia 28 lipca 1937 r. — Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok III. — Redakcja i Administracja: Tarnów, Wałowa 4. Telefon Nr 311 — Nr 25
Oddziały: Brzesko, Ciężkowice, Dabrowa, Dębica, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno
Warszawa, konto P. K. O. 59 963 — (Godziny urzędowe w dni powszednie od 8–13 i od 15–19) — Kraków, konto P. K. O. 411.600

Wielki i ważny postulat

Konstytucja nasza wymaga, by każdy obywatel stał się potrzebną i ważną komórką Narodu i Państwa. Każdego bowiem wzywa do czynnego udziału we wszystkich wysiłkach, które powiększają wielkość i bogactwo Rzeczypospolitej.

Oczywiście pożyteczność masy ludzkiej wyrażać się może przede wszystkim przez jej zorganizowaną pracę. W dzisiejszym życiu jednostka musi znaleźć miejsce w gromadzie i przez swój wkład w życie gromady zaznaczyć swoje znaczenie i rolę gromady.

Praca zatym, zorganizowana praca zajmuje w Państwie naszym i zajmować musi czołowe miejsce. Ona jest i coraz bardziej będzie jedyną legitymacją do awansu społecznego. Wydaje się zupełnie naturalną rzeczą, iż największe z tego punktu widzenia, nadzieje wiązać się mogą ze zorganizowanym światem pracy. Sięga on przecież wszędzie, gdzie się spełnia potrzebną i konieczną robotę nad wielkością i potęgą Polski. Dodajmy że świat pracy posiada znaczną wrażliwość na hasła natury ogólnej, na proces zespalania swego losu z rozwojem potęgi i wielkości Państwa oraz, że cechuje go wielka ruchliwość w propagowaniu i realizowaniu idei twórczych.

Istnieją więc naturalne — zdawałoby się — warunki dla dużej roli świata pracy i jego szybkiego zespolenia z państwem.

Jednakże — istnieje niejedno „ale".

Pierwszym z nich — to brak konsolidacji zorganizowanego świata pracy. Rozproszenie organizacji zawodowych przeszło już wszelkie życzenia t. zw. świata kapitalistycznego. Rozproszenie to wyraża się nie tylko istnieniem 9 central zawodowych. Mnogość związków, należących do poszczególnych central, związków zróżnicowanych do maximum, często z nieznaczną ilością członków, a wreszcie jeszcze większa mnogość związków istniejących poza centralami — oto obraz chaosu i rozbicia.

Dodać tu należy jeszcze absurdalne związki fabryczne, tworzone jawnie lub skrycie przez dyrekcje fabryk, czy związki takie, jak „pracowników cmentarnych", aby zrozumieć pomieszanie pojęć zawodu, interesu i usług.

Innym jeszcze „ale" jest płynność liczebna związków. Analiza cyfr statystycznych wykazuje nieodwołalnie szaloną wprost „migrację" członków związków zawodowych. Rok rocznie występuje ze związków prawie tylu członków, ilu ich przybywa. I tak, w roku 1932 na 942.686 zarejestrowanych we wszystkich związkach członków przystąpiło do związków 146.611 nowych członków, ale jednocześnie wystąpiło 133.629.

Nie chcemy analizować w tej chwili przyczyn tej „migracji". Uczynimy to innym razem. Stwierdzamy tylko nieodparty fakt, fakt, który osłabia oogrmnie znaczenie zorganizowanego świata pracy oraz niweczy wiele możliwości spełnienia w państwie przez świat pracy tej roli, jaka z racji liczby i ważności jego wkładu w rzeczywistość polską przypaść mu powinna w udziale.

Należy niestety stwierdzić, że o ile idea konsolidacyjna cieszy się w masach powszechnym zrozumieniem, w naczelnych władzach poszczególnych organizacji zdobywa sobie bardzo powoli i z trudem prawo obywatelskie. Każda z tych organizacji chce rozumieć konsolidację, jako podporządkowanie się wszystkich innych jej kierownictwu, przy czym ambicje jednostkowe czy grupowe nie małą odgrywają rolę.

Ta trudność konsolidacji stała się i jest ciągle przyczyną, dla której nie podobna poważnie przystąpić do realizacji samorządu gospodarczo-zawodowego i — co znacznie ważniejsze — że polski ruch zawodowy jest siłą rozproszoną rozmienianą na drobne walki, spory, antagonizmy oraz nieznaczne dla całości życia wysiłki. Zaabsorbowany wewnętrznymi walkami nie ma możności skupić sił dla przepracowań trwalszych i głębszych, z wielką dla budowniczego dorobku stratą. Uniemożliwia to wreszcie — i to jest najważniejsze — oparcie się państwa na fundamencie zorganizowanej pracy i zastosowanie całej polityki do wskazań o znaczeniu i wartości czynnika pracy w rozwoju Narodu i Państwa.

Postulat konsolidacji ruchu zawodowego w Polsce jest zatem wielki i doniosły — i dla świata pracy i dla Państwa. Jest to postulat, który musi być wysunięty przez wszystkie rozumne czynniki, a który uczciwie realizowany [być] powinien przez świat pracy.

PODZIĘKOWANIE

JWP. Dr. A. Kokodyńskiemu, sekundariuszowi Szpitala Powszechnego w Tarnowie, za przeprowadzenie operacji i troskliwą opiekę w czasie choroby mojej żony, dzięki czemu szybko wróciła do zdrowia, składam tą drogą gorące podziękowanie.

Józef Grzybek

Nowe kioski reklamowe

Dowiadujemy się, że w Tarnowie ma być wybudowanych w najbliższym czasie około 25 kiosków betonowych, reklamowych — na wzór kiosków większych miast jak Kraków, Poznań itd.

Zarząd miejski prowadzi pertraktacje z agencją reklamową „Par" w Poznaniu o wybudowanie własnym kosztem w Tarnowie większej ilości kiosków betonowych. Kioski te, w których dotychczasowi kioskarze będą nadal prowadzić swoje przedsiębiorstwa za dotychczasową minimalną opłatą, wpłaconą Zarządowi miejskiemu, po 10 latach przejdą na własność gminy. Za wybudowanie tych kiosków firma „Par" otrzyma koncesję na przeciąg 10 lat na rozlepianie afiszów na tych kioskach. Istniejące już kioski betonowe pozostaną nadal i ich właściciele będą w dalszym ciągu prowadzić sprzedaż wyrobów tytoniowych i gazet, a wezwania o usunięcie kiosków zostały wystosowane tylko po to, aby w ten sposób kioskarzy zmusić do wyrażenia zgody na rozlepianie afiszów na tych kioskach.

O ile pertraktacje z powyższą firmą doprowadzą do zawarcia umowy, — to znikną z murów miasta afisze, które lepione będą tylko na kioskach.

W jedności siła!

W imię hasła „W jedności siła" zapraszamy i wzywamy wszystkich emerytów, wdowy i sieroty na terenie Tarnowa, którzy do naszego związku jeszcze nie należą, aby we

własnym interesie przystąpili do naszego Towarzystwa. Zarząd ostrzega emerytów niezrzeszonych, że czynniki miarodajne w momentach interwencji w sprawach dekretowych, tłumaczyły swoje negatywne ustosunkowanie się do sprawy brakiem solidarnego zrzeszenia się wszystkich emerytów. Odesłanie projektu posła Ostafina do Komisji budżetowej przez Senat, wytłumaczył delegatom sen. Bobrowski, że stało się dlatego, że emeryci nie przedstawiają żadnej zwartej siły. Grupka malkontentów tylko wrzeszczy, urządza zjazdy, wysyła memoriały, rezolucje i telegramy, a większość emerytów jest spokojna i żadnego udziału nie bierze. —

Dekretami z 22/11 i 7/12 1935 ukrócono wszystkim emerytom, wdowom i sierotom 1/4 część służby zaborczej oraz skreślono podwójny czas służby wojennej i korzystniejsze liczenie pewnych okresów służby. Ta krzywda moralna i materialna znana emerytom, jest najboleśniejszą u tej części emerytów wdów i sierót, których emerytury nie dochodzą 100 zł miesięcznie, narażając ich na głód i nędzę. —

Mimo, że w Tarnowie mieszka około 2000 emerytów, do Stowarzyszenia zapisanych jest tylko 250 członków, reszta emerytów chodzi luzem, nie uznając potrzeby zapisania się na członków Związku. — Nie wiedzą oni, że emerytów wdów i sierót czekały dalsze ciosy i że tylko przeciwstawieniu się zorganizowanych emerytów, ciosy te zostały wstrzymane. —

Rząd zamierza na jesiennej sesji sejmowej wnieść projekt nowej ustawy emerytalnej, która przewiduje dalsze obniżki emerytur, nietylko tym emerytom, którzy podpadli pod dotychczasowe dekrety, lecz i tym, którzy mimo skreślenia 1/4 części służby pod zaborami otrzymują jeszcze pełną emeryturę. — Mają być skreślone lata, policzone do wysługi emerytalnej z tytułu stwierdzonej niezdolności do zarobkowania powyżej 95%. — Emerytury przy ubocznym zarobkowaniu mają być ograniczone. — Ma być podwyższony podatek osobisto dochodowy w znacznej wysokości i t. p.

Czeka nas wielka i odpowiedzialna praca nietylko nad uchyleniem dekretów emer., ale także nad niedopuszczeniem do dalszego pokrzywdzenia nową ustawą emerytalną. — Wyjaśniamy, że uchylenie dekretu winno nastąpić przed wniesieniem do Sejmu nowej ustawy emerytalnej i niezależnie od tej ustawy, gdyż nie może ona dotyczyć przeniesionych na emeryturę przed jej ogłoszeniem. Domagamy się opieki lekarskiej dla emerytów i ich rodzin, oraz ulg kolejowych dla żon emer. i wdów po emerytach. —

Potrzebujemy ludzi do pracy i pieniędzy na koszta delegacyj, na druki, korespondencje i inne wydatki połączone z prowadzeniem akcji obrony interesów zawodowych. — Niestety, znaczna ilość emerytów nie należących do Związku jest zapatrywania, że zwycięstwo odniesione przez organizacje emer. przyniesie im korzyść bez ofiar, co jest wysoce nie etyczne. — Jeden ze znanych dobrodziejów emer. podał projekt zupełnego odebrania emerytur za lata zaborcze. — Jedynie solidarna podstawa wszystkich zrzeszonych emerytów, może przeciwstawić się podobnym pomysłom. — Delegacje otrzymały przyrzeczenie od Pana Premiera w ostatnim czasie, że uchylenie dekretów i naprawa krzywdy emer. została załatwiona w jesieni na kadencji sejmowej, wyjaśnił, że na sesji nadzwyczajnej w maju nie została załatwiona ze względów budżetowych.

Wyjaśniamy, że jednorazowe wpisowe wynosi 50 gr, składki miesięczne po 25 gr dla emerytów, którzy mają do 100 zł emer., ponad 100 zł emer. składka wynosi 50 gr. Tak niskie składki miesięczne są dowodem że nam nie chodzi o zyski, lecz o pozyskania poważniejszej ilości członków dla wykazania naszej solidarności i siły obronnej. —

Zapisy członków odbywają się codziennie po południu w naszym lokalu przy ul. Krasińskiego 5. —

Okręgowy Związek Emerytów Państw. i Samorz. w Tarnowie

Bogate pokłady rudy żelaznej koło Tarnowa

W ubiegłym tygodniu, we wsi Zabłędza obok Tuchowa, dokonał górnik, przebywający na urlopie, odkrycia pokładów rudy żelaznej 40 — 60%. — Pokłady te znajdują się na polach właściciela ziemskiego Michałka i J. Kantego Berkelego. Jak nam donoszą, inżynierzy ze Śląska z firmy „Wspólnota Interesów" Katowice, rozpoczęli już badania na miejscu pokładów. — Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Władze skarbowe są obowiązane przy wymiarze podatku dochodowego stosować się do norm średniej zyskowności

Ogół rzemiosła niezawodnie zainteresuje ostatnio wydany wyrok przez Najwyższy Trybunał Administracyjny z dnia 7 kwietnia 1937 r. Nr rej. 5545/35 (Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu Nr 13 z 1937 r.) w sprawie płatnika, któremu władza wymiarowa wymierzyła podatek dochodowy, biorąc za podstawę jego obrót i 12% zyskowności, podczas gdy dla jego zawodu norma średniej zyskowności wynosiła (w g okólnika Izby Skarbowej) 6%.

Podwyższenie stopy zyskowności do 12% władza wymiarowa motywowała tym, że: 1) przedsiębiorstwo płatnika ma wyrobioną klientelę; 2) obrót w następnych latach wzrósł do 10%; 3) wyjątkowo dobra koniunktura wynika z ogólnego położenia płatnika.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując powyższe motywy władzy wymiarowej wydał orzeczenie: 1) rzecz oczywista, że normalne przedsiębiorstwo handlowe ma klientelę wyrobioną; 2) stosunki przedsiębiorstwa lat następnych nie mogą świadczyć ani na korzyść, ani na niekorzyść płatnika, gdyż każdy rok operacyjny stanowi odrębną całość dla podatku.

Z tych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny doszedł do wniosku, że wyższej stopy zyskowności niż była przewidziana, nie miało w aktach usprawiedliwienia.

Janklowi na odczepne

W sprawie nikczemnych napaści brukowego „Hasła" i szkodliwej akcji jego redaktora otrzymaliśmy ze sfer naszych czytelników list, z którego charakterystyczny wyjątek poniżej przytaczamy:

„...jak można robić honor i polemizować

Przyczyny zubożenia

miejskiej własności nieruchomej

Odczyt wygłoszony na odbytym dn. 4 lipca 1937 r. Walnym Zgromadzeniu Stow. Właścicieli Nieruchomości w Tarnowie przez viceprezesa Stow., adwokata dra Józefa Olinera.

Obecny stan zubożenia własności nieruchomej miejskiej spowodowały: ustawodawstwo o ochronie lokatorów i nadmierne obciążenie tejże własności daninami publicznymi.

Ochrona lokatorów została wprowadzona dla złagodzenia stosunków, wywołanych następstwami wojny światowej w dziedzinie mieszkaniowej w miastach, a to panującego głodu mieszkaniowego.

Właściwa ochrona lokatorów obejmuje: znaczne ograniczenie właściciela nieruchomości miejskiej w sprawie wypowiedzenia najmu pomieszczeń i zakaz podwyższenia czynszu najmu ponad kwoty płacone w czerwcu 1914 r.

Ochrona nie narusza jednak obowiązku lokatorów do placenia czynszu najmu w wysokości kwot płaconych w czerwcu 1914 r.

W tej zasadzie uczyniła wyłom ustawa o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. w trzech kierunkach, a mianowicie:

1) Ustawa ta obniżyła czynsz najmu na drugi kwartał kalendarzowy r. 1924 do pewnego procentu kwoty czynszowej z czerwca 1914, a to:

a) do 5% z kwoty czynszowej z czerwca 1914 za mieszkania, złożone z pokoju i kuchni lub samego tylko pokoju, bądź samej kuchni;

b) do 10% za mieszkanie złożone z dwóch lub trzech pokoi, tudzież za lokale handlowe i przemysłowe najniższych kategoryj;

c) do 15% za mieszkania złożone z czterech do sześciu pokoji, tudzież za pewnego rodzaju inne lokale;

d) do 20% za mieszkania złożone co najmniej z siedmiu pokoji i za niektóre lokale handlowe i przemysłowe.

Dla niektórych innych lokali stawka pierwotna miała wynosić 25%, dla dalszych 50% z czynszu najmu płaconego w czerwcur 1914 r. Te stawki procentowe miały wzrastać w trzecim kwartale r. 1924 o 4%, w czwartym kwartale r. 1924 o dalsze 4%, zaś w każdym następnym kwartale o 6% aż do osiągnięcia równi czynszu, płaconego w czerwcu 1914 r.

Wzrost stawki czynszowej dla mieszkań, określonych pod a) był jednak czterokrotnie zawieszony i zawieszenie trwało od dnia 1 kwietnia 1926 do 30 czerwca 1928 r.

2) Ustawa z r. 1924 przerzuciła opłaty gminne od dostarczania wody i od kanałów na właścicieli domu, z chwilą gdy czynsz najmu wskutek wzrostu stawek osiągnie 75% z kwoty czynszowej, płaconej w czerwcu 1914 r.

3) Ustawa z r. 1924 wprowadziła moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych i wogóle dla osób, znajdujących się w złych stosunkach gospodarczych.

Ulgi wymienione pod 1 do 3 nie mają właściwie nic wspólnego z ochroną lokatorów, która nie miała zwolnić lokatora od obowiązku płacenia czynszu w wysokości przedwojennej. Ulgi te, a zwłaszcza moratorium mieszkaniowe, należą raczej do dziedziny opieki społecznej. Po prostu przerzucono na barki właścicieli nieruchomości miejskich opiekę na odcinku mieszkaniowym, której koszty według ustaw ogólnych mają ponosić Państwo i inne czynniki. Podczas gdy w innych państwach w miarę ustawania stosunków, wywołanych wojną światową, kolejno odbudowywano ochronę lokatorów jako instytucyę przejściową i przywracano normalny stan prawny w stosunkach między właścicielami a lokatorami nieruchomości miejskich, to u nas rozbudowano kolejno przyłączone do ochrony lokatorów moratorium mieszkaniowego, a w końcu dekret Prezydenta Rzpltej z 14 listopada 1935 wstrzymał „z mocy samego prawa" eksmisję z przyczyny zalegania przez lokatora z zapłatą czynszu.

Właściwa ochrona lokatorów trwa dotąd w Tarnowie już od stycznia 1918 r.

Długie trwanie ochrony i jej akcesoriów zrodziło już pewien sposób myślenia u tych, którzy z niej korzystają. Uważają oni ochronę, dla siebie wygodną, za stan normalny, przestali czuć, że stanowi ona ukrócenie właścicieli nieruchomości miejskich w ich naturalnych prawach, że stanowi zwichnięcie równouprawnienia właścicieli z lokatorami. Uważają przychód z własności nieruchomej za fundusz dyspozycyjny, służący do sprawienia zadowolenia lokatorom i do pokrycia potrzeb publicznych.

Dekret Prezydenta Rzeczyp. z dnia 14 listopada 1935 obniżył na dwa lata czynsz z mieszkań trzyizbowych i mniejszych o 15% a z mieszkań cztero i pięciopokojowych oraz z pewnych lokali handlowych i przemysłowych o 10%. Z ulg tych korzystają przeważnie osoby daleko lepiej sytuowane od właścicieli nieruchomości. (c. d. n.)

z tym osobnikiem, w którym od nazwiska do nieudolnych wypocin na łamach jego wulgarnego pisma wszystko jest oparte na fałszu i kłamstwie. Pan ten, skutkiem swej destrukcyjnej a interesownej roboty na terenie m. Tarnowa oddawna został należycie zważony w opinii publicznej i poprostu wyrzucony poza nawias społeczności polskiej. Nikt przecież na serio nie bierze człowieka, którego niemal każdy może wynająć do pewnych czynności. Skarży się na dziurawe buty! A któż ma chodzić w dziurawych butach, jeżeli nie on? Nieuk i szkodnik. Tarnów i tak za długo cierpi tego pismaka, który nam wstyd przynosi. Poznają to kiedyś i te jednostki (co prawda b. nieliczne), które podtrzymują jego konającą egzystencję i ze względów „taktycznych" umożliwiają mu uprawianie bandytyzmu pióra i zatruwanie atmosfery życia publicznego w naszym mieście. Czynią to niebacznie i lekkomyślnie".

Podpisano: Dr K.

Tyle nasz czytelnik, którego pełnego nazwiska w myśl jego życzenia nie podajemy. Zdaje się, że trafniej wartości osobistej Jankla ocenić nie można. To też na tym kończymy niemiłą dla nas i dla czytelników „dyskusję" z Hasłem. Reszta w Sądzie. Tam się wyjaśni, kto to i od kogo czerpał gadzinowe fundusze i jak się za to wysługiwał.

Redakcja

Z Kom. Kasy Oszczędności

Notatka „Hasła" z dnia 23. VII. br., jakobym na każdy numer „Głosu Ziemi Tarnowskiej" dawał z KKO. po 25 zł. jest niezgodna z prawdą. Tyg. "Głos Ziemi Tarn." otrzymał w roku 1937 na podstawie uchwały Zarządu KKO. 40 zł, jako honorarium za ogłoszenie.

25.VII. 1937. *Dyr. Józef Gładyszowski*
Nacz. Zarz. K. K. O.

Zamach na płk. Koca

W poniedziałek 19 bm. wstrząsnęła społeczeństwem polskim zgrozą przejmująca wiadomość, że na twórcę Obozu Zjednoczenia Narodowego, pułkownika Adama Koca, dokonano zamachu bombowego. Jakiś niepoczytalny zbrodniarz miał zamiar pozbawić życia człowieka o nieskazitelnym charakterze który całą swoją dotychczasową działalnością chlubnie zapisał się w dziejach naszej odrodzonej Ojczyzny. Z ulgą i radością całe społeczeństwo polskie — bez względu na zabarwienia partyjne — przyjęło wiadomość, że zamach się nie udał, a bomba wymierzona przeciwko Adamowi Kocowi uśmierciła sprawcę zamachu. Ciało zamachowca zostało wprost rozszarpane przez bombę, tak że trudno je zidentyfikować. Śledztwo prowadzone jest pod osobitym kierownictwem ministra sprawiedliwości, zaś wyniki swoich dochodzeń otacza ścisłą tajemnicą.

Kronika Tarnowa

Osobiste.

P. wiceprezydent mgr Kołodziej wrócił z urlopu i objął urzędowanie z dniem 26 bm.

Zebranie Komitetu Obyw. dla urządzenia obchodu święta „Cudu nad Wisłą" i „Żołnierza Polskiego" odbyło się dnia 26 bm. w sali Rady miejskiej pod przew. prof. Dubiela. Uchwalono program uroczystości oraz skład ścisłego Komitetu. Szczegóły będą podane w afiszach.

Górą tarnowska kultura! Mecz Tarnovii z wiedeńską drużyną B. A. C. zgromadził prawie cały Tarnów sportowy z przedstawicielami władz na czele. Publiczność oczekiwała towarzyskiego giestu naszych sportowców — serdecznego powitania wiedeńczyków — napróżno! Nie wręczono cudzoziemcom, mimo zapowiedzi, bukietu ni proporczyka, a o odegraniu hymnu austriackiego nie było nawet mowy!

To się nazywa tarnowska kultura!

Spodziewamy się, że Zarząd Tarnovii urządzi się w przyszłości trochę inaczej..

Rajd samochodowo-motocyklowy

Dnia 25. VII. br. Klub mot. Z. S. w Mościcach urządził *rajd okrężny samochodowo-motocyklowy* na trasie Mościce, Lubinka, Zakliczyn—Nowy Sącz—Grybów Ciężkowice Tuchów—Tarnów—Mościce.

Mimo kilkugodzinnego ulewnego deszczu i ciężkich warunków na starcie stanęło 11 motocykli i 5 samochodów.

Po kilkugodzinnej wyczerpującej jeździe do mety dojechały wszystkie pojazdy otrzymując mniej lub więcej punktów karnych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje 2-ch kierowców którzy stanęli do rajdu na motorowerach o pojem. 98 ce p. Kurnik Zbigniew na N. S. U. i p. Busich Adolf na „Diamand" przebywając całą trasę bez najmniejszego defektu.

Jedyny zawodnik, którego prześladował wybitny pech w łapaniu gwoździ był p. Fałatowicz Ryszard, znany motocyklista tarnowski — który straconego czasu niemógł już nadrobić, zajmując tym samem jedno z ostatnich miejsc.

Pierwsze miejsce w kategorii samochodów zajął p. Trendota Franciszek na Polskim Fiacie 508 przed p. Soleskim Zdzisławem na „Aero". Zaś w kategorii motocyklów Pronobis Franc. i Majke Franc. z jednakową ilością punktów karnych, tym samym zyskując II i III miejsce.

Następne miejsce zajęli pp. Dobczyński, Sendek Józef, Gołębiowski Czesław, Kurnik, Fałatowicz Ryszard i t. d.

Sprawna Organizacja rajdu spoczywała w rękach Ob. ob. Inż. Plaskury Wł. Mazurka Teofila i Dymka R. Na trasie zorganizowano 9 punktów kontrolnych tajnych i jawnych.

Rajd miał za zadanie osiągnięcie maksimum regularności jazdy w terenie górzystym.

Całość, dzięki sprawnej organizacji wypadła imponująco.

W zakończeniu krótkiego sprawozdania, podamy kilka uwag na temat rozwoju Klubu Motocyklowego Z. S. w Mościcach.

Klub ten istnieje od r. 1934 jako sekcja Krak. Klubu Motocykl. Z. S. a od 1937 r. jako samoistny Klub Motocyklowy. W skład Zarządu wchodzą pp. inż. Śledziński, Mazurek Teofil, Fałatowicz R. i wytrawny kapitan, inż. Plaskura, długoletni kapitan lwowskiego Klubu Motocykl. Z. S.

Mościcki Klub urządził w ciągu swej działalności kilka wycieczek punktowanych do Gdyni, Wisły itd., a w rajdzie ogólno-polsk. szlakiem Marsz. Piłsudskiego zajął 3 miejsce.

Szkolenie bezpłatne, praktyczne i teoretyczne uczestników kursów, jakie corocznie urządza Klub (ostatnio kształci 40 uczestników), przygotowanie motocyklistów do trudnych zadań na wypadek wojny, oraz hartowania ciała i ducha w twardej szkole odwagi i brawury — oto szczytne cele doskonale rozwijającego się Klubu Motocyklowego Z. S. w Mościcach.

Wyrażając z głębi serca kondolencję Rodzinie nieodżałowanej ś. p. Wilhelminy Goździewskiej, składają miast wieńca, kwotę 21 zł. na Żłóbek Dziecięcy w Tarnowie.

Lokatorzy z Pasażu Tertilów.

Ze Związku Rezerwistów w Tarnowie. Kombatancka ta organizacja, która w myśl decyzji władz ma się stać trzonem federacji b. wojskowych, uprawiających P. W., rozwija się nader pomyślnie. Daje się zauważyć liczny napływ nowych członków, zwłaszcza oficerów, którzy słusznie odczuwają już w pokoju potrzebę współpracy i zżycia się z podoficerami i szeregowymi. Życie świetlicowe skupia codziennie wieczorem przy gazetach, szachach, bilardzie itp. liczne grono członków. Dzięki życzliwości i zrozumieniu idei kombatanckiej przez prezydenta miasta dra Brodzińskiego, Zw. Rez. otrzymuje za katedrą za niewysokim czynszem dzierżawnym inny, obszerniejszy lokal (po Ośrodku Zdrowia), w którym pomieści się również i Zw. Oficerów Rezerwy.

Już dzisiaj w posiedzeniach Zarządu Koła Zw. Rez. biorą udział delegaci bratnich organizacyj b. wojskowych, jak Zw. Ochotn., Zw. Podof. rez., Poczt. Przysp. Wojsk., Kol. Przysp. Wojsk. z Warsztatów i ze Stacji, a na czas powakacyjny planuje się cały szereg wspólnych poczynań i imprez.

Zdrowie, radość i słońce opromieniają dzieci robotników na kolonii wypoczynkowej w Ryglicach, trwającej już od dnia 3 lipca b. r.

Kolonia ta zorganizowana jest przez Z. Z. Z. Związek Prac. Samorz. i Użyt. Publ. w Polsce — Oddział w Tarnowie pod łaskawym protektoratem J. W. P. Prezydentowej Marii Brodzińskiej która nie szczędząc trudu, pieczołowicie opiekuje się dziatwą.

Niemożliwym jest nam podziękować osobiście, dlatego tą drogą składamy

„Bóg zapłać"

wszystkim tym, którzy w dn. 20 lipca oddali ostatnią posługę naszej śp. Żonie i matce

Dr Stanisław Goździewski
i syn

Nowy plac targowy obok browaru X. Sanguszki, oddany przez Zarząd Miejski do użytku, okazał się niezmiernie potrzebny i pożyteczny, o czym świadczy codzienny ruch targowy.

Na czystym i obszernym placu utrzymuje porządek funkcjonarjusz miejski, a gospodynie z zachodniej dzielnicy miasta, są zadowolone, że nie muszą fatygować się aż na pl. Kazimierza czy do Rynku. Prócz nabiałów można nabyć na nowym placu owoce, jarzyny i t. p.

Włamanie. Do kiosku „Ruchu" mieszczącego się w westibulu dworca kolejowego w Tarnowie dokonano włamania i skradziono gotówkę oraz wyroby tytoniowe łącznej wartości około 100 zł.

Krwawy zatarg. Adam Szuster zranił ciężko nożem Zofię Mazur w lokalu Ubezpieczalni Społecznej w toku sprzeczki na tle porachunków osobistych. Ciężko ranną Mazurównę przewieziono do szpitala powszechnego, a Szusterem zajęła się policja.

Pod zarzutem przemytu zapalniczek. Policja zaaresztowała na dworcu kolejowym w Tarnowie Arona Lewiego w chwili, gdy chciał za fałszywym paszportem udać się za granicę. Aresztowanie Lewiego nastąpiło pod zarzutem uprawiania przemytu niestemplowanych zapalniczek, kamyczków, scyzoryków i nożyczek pochodzenia zagranicznego.

Groźny bandyta pod kluczem. Przed niedawnym czasem 11 bandytów, skazanych na długoletnie więzienie zbiegło z więzienia w Rzeszowie. Na jednego z tych zbiegów a mianowicie na Piotra Książka natknęła się policja w Mościcach, gdzie Książek włóczył się bez celu, co zwróciło uwagę organom P. P., które go też zaaresztowały. Przy aresztowaniu Książek zataił swe właściwe nazwisko podając, że się nazywa Józef Zieleński, lecz z przesłuchania wyszło dopiero na jaw, że się ma do czynienia z niebezpiecznym bandytą. Zbiega odstawiono do więzienia w Rzeszowie.

Długotrwały „kryzys" poczynił i na naszym terenie w kołach handlowych i przemysłowych wielkie spustoszenia.

Pismo nasze obejmując całokształt życia

społecznego widziało, jak Firmy stare i solidne walczą z trudnościami — chwieją się i padają.

Jak mogliśmy pomagaliśmy tym firmom, apelowaliśmy do Ubezpieczalni Społecznej i Urzędu skarbowego o niestosowanie zbyt rygorystycznie swych ciężkich przepisów — dodawaliśmy nadto otuchy do wytrwania. —

Do jednych z Firm, którą kryzys bezlitośnie dotknął należy jednak z najstarszych i najsolidniejszych firm budowlanych, Biuro arch. i bud. Inż. Edwarda Okonia. —

Z przyjemnością donieść musimy, iż F-ma ta opanowała zachwianą sytuację finansową i na nowo rozwija dawną swą żywotność. —

F-ma Biuro architektoniczne i budowlane E. i M. Okoń sp. z ogr. odp. ma obecnie swe biuro przy ul. Mickiewicza 12. naprzeciw Sokoła I.

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Restauratorów i Pokrewnych Zawodów w Tarnowie. Zebranie zagaił Prezes p. Gustaw Feldbaum, sekretarz p. Bernstein odczytał protokół i złożone wyczerpujące sprawozdanie z czynności Zarządu i omówiono sytuację w zawodzie gastronomicznym. Następnie przedstawiono sprawozdanie kasowe za rok 1936 i preliminowano budżet na rok 1937, który został uchwalony i udzielono absolutorium. Wyrażono podziękowanie Zarządowi a w szczególności Prezydium Zarządu za jego dotychczasową pracę. W końcu uchwalono znieść podawanie „sznitów", przystąpić z końcem lipca do urządzenia 35-cia istnienia Stowarzyszenia, założyć domową kasę pożyczkową i wyrażono podziękowanie dostawcom a w szczególności Browarom Ks. Sanguszki, Arcyksięcia Żywieckiego i Barona Götza Okocimskiego za udzielenie subwencji.

Wczoraj w nocy, na dworcu kolej. w Tarnowie, do oczekującego na pociąg podróżnego Wiktora Kenna podeszła dziewczyna lekkich obyczajów Anna Jaremko. Rozmowę ich zauważył „przyjaciel" Jaremkówny, Stanisław Cieliński, który rzucił się na Kenna i rozpruł mu brzuch nożem, następnie pobiegł za Jaremkówną i zmasakrował ją sztyletem. Ofiary masakry przewieziono do szpitala, a za sprawcą wszczęto energiczny pościg.

Repertuar kin:

Kinoteatr Marzenie wyświetla komedię wiedeńską: **„Panna Piotruś"** z nową „Shirley Temple": Traudl Stark w gł. roli.

Kino dźwiękowe Domu Żołnierza wystawia film przyszłości **„Rok 2000"**

ZE SPORTU

Śląsk — Tarnovia 2:1 (1:1)

(H). Tarnów 18.VIII. 1937 r. Tarnovia, korzystając z wolnego od mistrzostw terminu, sprowadziła eksligową drużynę Śląską ze Świętochłowic, obecnego wicemistrza Śląskiej Ligi Okręgowej. Ślązacy naogół nie zawiedli pokładanych w nich nadziei i jakkolwiek przyjechali bez swego najlepszego gracza Goda wygrali zasłużenie, chociaż, sądząc z gry, zbyt nisko. Zwłaszcza w drugiej połowie zawodów panowali Ślązacy niepodzielnie na boisku i tylko dzięki niedyspozycji strzałowej, względnie dobrej obronie Pieńkowskiego i Mroza, wreszcie i szczęściu, udało się Tarnovii zejść z boiska z tak małą porcją bramek. —

Przebieg zawodów: Zaraz w pierwszych minutach gry uwydatnia się lepsza gra Śląska. Kilka niebezpiecznych ataków z trudem likwiduje obrona Tarnovii. W 8 min. gry środ. napastnik Śląska Cebula marnuje idealną pozycję, strzelając z kilku kroków tuż obok słupka. Chwilę później ten sam gracz otrzymał piłkę na „spalonym" i po minięciu wybiegającego Pieńkowskiego, wjechał z piłką do bramki. Tarnovia gra bardzo słabo, zwłaszcza pomoc razi stałym plątaniem się pod własną bramką i grą wyłącznie defenzywną, tak, że atak zdany wyłącznie sobie, rzadko dochodzi do piłki. Niedługo przed pauzą, po rzucie rożnym strzela Krawczyk główką wyrównującą bramkę.

Po pauzie Śląsk narzuca silne tempo gry i opanowuje zupełnie boisko, jednak dzięki niedyspozycji strzałowej napadu zdobywa tylko jedną bramkę z ładnego strzału prawo-skrzydłowego Markiewki, przyczym winę ponosi częściowo Klimek, gdyż zastawił pole strzału Pieńkowskiemu. Widzów około 1.000. Sędzia p. Honig b. słaby.

Wisłoka — Samson 0:4 (0:1)

Mistrz. Kl. A. Samson zagrał powyższe zawody niezwykle ambitnie będąc zagrożony spadkiem do Kl. B. Walnie przyczynił się do zwycięstwa Samsonu skandalicznie sędziujący p. Honig.

Tarnovia — B. A. C. (Wiedeń) **5:0** (2:0)

Tarnów, 27 lipca. Po kilku słabszych poprzednich meczach zgotowała Tarnovia widowni miłą niespodziankę, gromiąc drugoklasowych zawodowców wiedeńskich w rekordowym stosunku 5:0!

Już w pierwszej minucie Wyhodil II strzela bramkę, powitaną huraganem oklasków. Atakowi Tarnovii doskonale odpowiada miękka gra tyłów B. A. C., to też skutecznie przełamuje raz za razem ich opór, lecz nieceloność strzałów nie uwidacznia się cyfrowo. Odwrotnie natomiast Wiedeńczycy, mimo technicznie nieznacznej przewagi swego ataku, wspomaganego skutecznie przez środkowego pomocnika, nie byli w stanie przerwać dobrze dysponowanej obrony miejscowych. W dodatku atak ich prześladował wybitny pech w sytuacjach podbramkowych, nie wykorzystując nawet rzutu karnego. Drużyna wiedeńska przedstawia wartość naszej Ligi Okręgowej. Główną zasługą sukcesu Tarnovii przypisać należy Pieńkowskiemu w bramce, oraz Wyhodilowi II, Roikowi i Jachimkowi (do pauzy). Bramki strzelili: Roik 3, Wyhodil I 1 i Wyhodil II 1. Widzów około 1.200. Sędzia p. Wiśniowski dobry.

Wisła Ib — Tarnovia

Ostatnie zawody o mistrzostwo Ligi Okr. między powyższymi drużynami odbędą się w Tarnowie w niedzielę 1 sierpnia.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mrocza